

Spacer po Warszawie śladami Lalki Prusa

Łazienki Królewskie



- “Jak tam pięknie, ciociu, w tamtych alejach! — zawołała zbliżając się panna Izabela. My z ciocią nigdy nie bywamy w tamtej stronie. Łazienki tylko wtedy są przyjemne, kiedy można chodzić po nich szybko i daleko. - W takim razie poproś pana Wokulskiego, ażeby ci częściej towarzyszył — odpowiedziała hrabina tonem jakiejś osobliwej słodyczy.”

Rogatki Mokotowskie



- “Jaki ja jestem zmęczony; już nawet ciężko mi pisać. Tak bym gdzie pojechał... Moje Marzenie, Podróż Boże, dwadzieścia lat nie wyjrzałem za warszawskie roгатki!”

Park Ujazdowski



- “Był już na rozległym placu Ujazdowskim, w którego południowej części znajdowały się zabawy ludowe. Pomieszane dźwięki katarynek, odgłosy trąb i zgiełk kilkunastu tysięcznego tłumu ogarniał go jak fala nadpływającej powodzi. Widział jak na dłoni długi szereg huśtawek, kołyszących się w prawo i w lewo niby ogromne wahadła o potężnym rozmachu. Potem drugi szereg — szybko kręcących się namiotów, z dachami w różnokolorowe pasy. Potem trzeci szereg — bud zielonych, czerwonych i żółtych, gdzie przy wejściu jaśniały potworne malowidła, a na dachu ukazywali się jaskrawo odziani pajace albo olbrzymie lalki. A we środku placu — dwa wysokie słupy, na które teraz właśnie wspinali się amatorowie takowych garniturów i kilku rublowych zegarków.”

Kamienica Łęckich



- * Kamienica Łęckich mieściła się na ul. Kruczej 24/26
- “Dom był trzypiętrowy; miał parę żelaznych balkonów i każde piętro zbudowane w innym stylu. Za to w architekturze bramy panował tylko jeden motyw, mianowicie: wachlarz. Górna część wrót miała formę rozłożonego wachlarza, którym mogłaby się chłodzić przedpotopowa olbrzymka. Na obu skrzydłach bramy były wyrzeźbione ogromne prostokąty, które w rogach również ozdobiono do połowy otwartymi wachlarzami. Najcenniejszym jednak upiększeniem bramy były umieszczone w pośrodku jej skrzydeł dwie rzeźby przedstawiające główki gwoździ, ale tak wielkich, jakby nimi była przytwierdzona brama do kamienicy, a kamienica do Warszawy.”

Aleje Jerozolimskie



- “Szczęściem słyszał, że dom Łęckich znajduje się gdzieś w okolicach Alei Jerozolimskiej: pomimo to minęło kilka minut, nim odszukał ulicę i numer.”
- ”Skoczył w przejeżdżającą dorożkę i kazał skręcić ku Alei Jerozolimskiej. Na rogu wysiadł i poszedł piechotą w jedną z poprzecznych ulic.”

Plac Trzech Krzyży



- “ Ha! trudno... Posyłam tedy do odprasowania mój kapelusz, płacę dwa złote, na wszelki wypadek biorę do kieszeni króciwą i maszeruję gdzieś aż za kościół Aleksandra. Patrząc: dom żółty o trzech piętrach, numer ten sam, ba!... nawet już na tabliczce Dom znajduję nazwisko Stanisława Wokulskiego... Widocznie kazał ją przybić stary Szlangbaum.”